

MODERNIZACJA ROKU

OGÓLNOPOLSKI KONKURS – EDYCJA XVIII

Piątek 25 KWIETNIA 2014

Dodatek specjalny

Konkurs promuje dobre rozwiązania

ROZMOWA | Ryszard Grobelny,
prezes Związku Miast Polskich, prezydent Poznania



Cieszy pana widok odrestaurowanych zabytkowych budynków czy może uważa pan, że takie remonty i modernizacje to niepotrzebny kłopot i wydatek, bo w ich miejscu mogłyby powstać nowoczesne, lepiej dostosowane do naszych potrzeb obiekty?

RYSZARD GROBELNY: Jest wiele różnych możliwości odpowiedzi na to pytanie, ponieważ w przypadku budynków, które stanowią jakąś wartość historyczną, to cieszy, że są odrestaurowane i nadal służą. Natomiast w przypadku budynków, które nie mają takiej wartości, odpowiedź jest trochę bardziej skomplikowana, dlatego że renowacja powinna być powiązana z funkcjami, które ma pełnić dany obiekt. Jeśli się da zaadaptować do nich istniejący budynek i nie wymaga to wielkich nakładów, to oczywiście, jest to lepsze niż wyburzenie obiektu – co też nie jest wcale małym kosztem – a potem wybudowanie nowego.

Przywracanie blasku zabytkowym budowlom jest więc powodem do dumy? Czymś, czym inwestorzy powinni się chwalić?

Zdecydowanie tak, i się chwala. W dodatku otrzymują za to nagrody. Wartość, która w ten sposób powstaje, ma o wiele szersze znaczenie niż tylko materialne. Jest to w pewnym sensie zachowanie patriotyczne, które sprzyja edukacji młodego pokolenia.

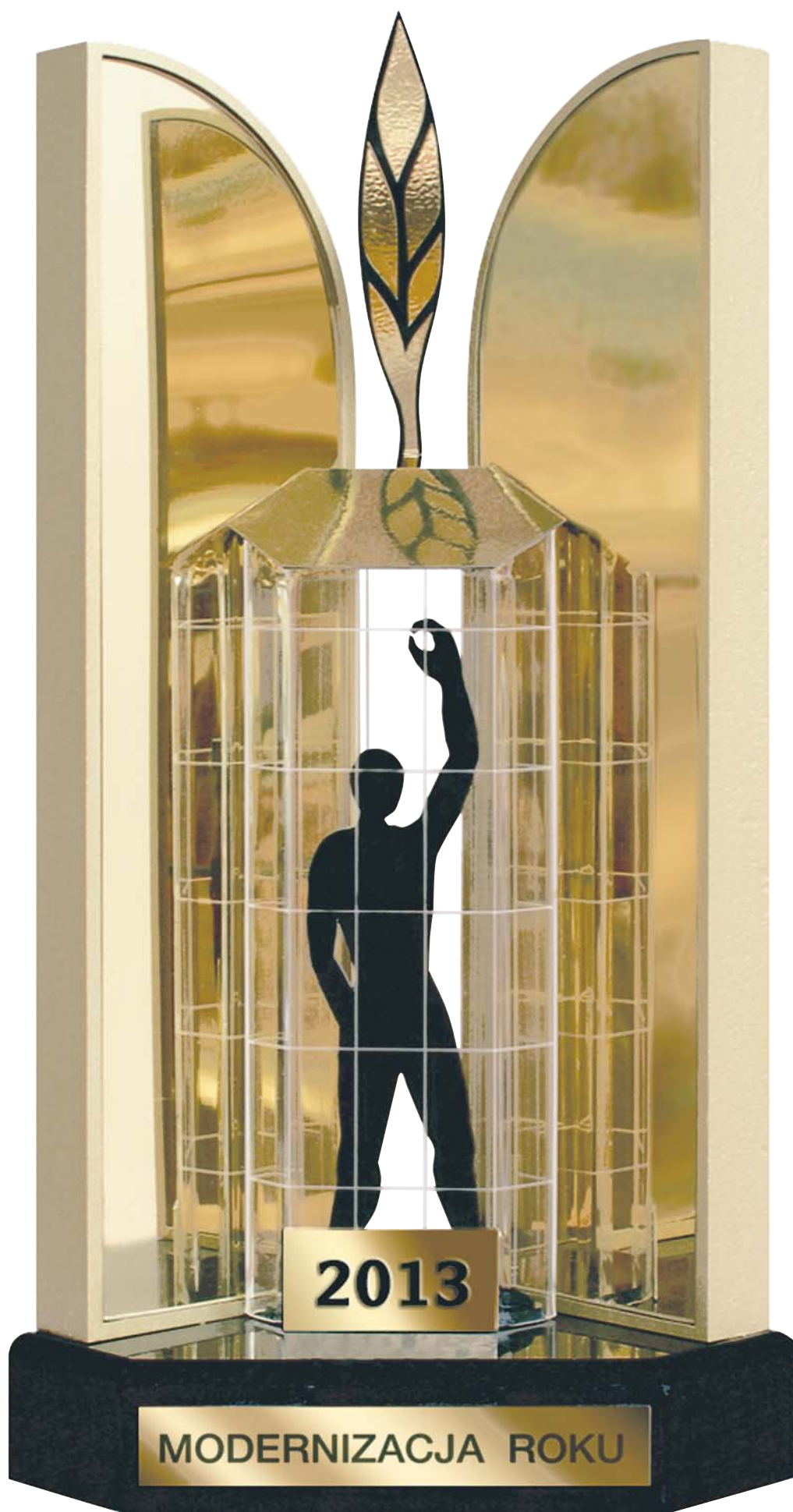
Udział w konkursie Modernizacja Roku to dobry pomysł na promocję swoich dokonań? Zdobyć wiedzę o tym, co i w jaki sposób odremontowali i odnowili inni?

Udział w konkursie na pewno jest dobrym pomysłem, gdyż kiedy tego typu przedsięwzięcie oparte jest na racjonalnych kryteriach, to pokazuje

najbardziej wartościowe modernizacje, a nie takie na siłę. Konkurs jest skuteczną metodą promocji dobrych rozwiązań, godnych naśladowania.

Kilkadziesiąt lat zaniedbań powoduje, że w każdym mieście wciąż jest wiele zniszczonych zabytkowych obiektów. Oczywiście, zasadniczy problem to brak pieniędzy na remonty. Czy w związku z tym samorządy powinny zachęcać właścicieli takich obiektów lub nawet wymuszać na nich zmiany? Stwarzać jakieś specjalne systemy zachęt promujące inwestujących?

Nie tylko powinny, ale nawet stwarzają, chociaż nie w sposób nieograniczony. Trzeba pamiętać, że w Polsce definicja zabytku jest niezwykle szeroka, a nawet zbyt szeroka, gdyż zalicza do zabytków każdy obiekt powstały przed pewną datą. A tymczasem przed daną datą mogły powstawać obiekty, które nie mogą być zaliczone do dziedzictwa kulturowego i niewątpliwie przydałoby się jeszcze jakieś inne kryterium poza tym czysto formalnym dotyczącym wieku. I takie kryteria władze niektórych miast ustalają. Wydatki samorządów na obiekty zabytkowe są możliwe także na te budowle, które nie są własnością jednostek samorządu terytorialnego, jeśli wchodzi w grę odnowa dziedzictwa kulturowego. W związku z tym samorządy mogą stosować zachęty pośrednie, na przykład ulgi w podatku od nieruchomości, ale też zachęty bezpośrednie poprzez dofinansowanie obiektów zabytkowych o dużym dla danego miasta znaczeniu. Mogą to być zupełnie różne obiekty. Każde miasto ze względu na swój charakter może preferować odnowę dawnych obiektów przemysłowych, jeżeli chce budować swoją markę w oparciu o dziedzictwo przemysłowe, a inne może stwarzać preferencje dla innego rodzaju budynków. Wszystkich razem jest ich bowiem zbyt dużo, aby samorządy były w stanie je wszystkie odnowić i aby mogły udźwignąć takie obciążenie finansowe.



Wsparcie prezydenta Bronisława Komorowskiego dla idei Modernizacji Roku

„Mam przyjemność przekazać, że Prezydent RP, doceniając rolę Konkursu w popularyzowaniu nowych standardów w polskim budownictwie, skieruje list do uczestników uroczystości wręczenia nagród, która odbędzie się w sierpniu 2014 na Zamku Królewskim w Warszawie”

KANCELARIA PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

P przed nami XVIII Edycja Konkursu „Modernizacja Roku 2013”, poprzednia – niby za nami, w pamięci jurorów wciąż żywe są jednak obrazy obiektów oglądanych latem 2013 roku. Żywe są też wspomnienia finałowej gali, która odbyła się na Zamku Królewskim w Warszawie. Spotkało się wówczas kilkaset osób, którym bliska jest idea modernizowania i rewitalizacji starych obiektów. Byli to przede wszystkim inwestorzy, projektanci i wykonawcy, a więc bohaterowie tamtego dnia, byli jednak także przedstawiciele instytucji oraz organizacji patronujących konkursowi lub z nim współpracujących – ministerstw i inspekcji, generalnego konserwatora zabytków, stowarzyszeń i instytutów.

Przybył również przedstawiciel Prezydenta RP Bronisława Komorowskiego, który odczytał i wręczył organizatorom

konkursu list głowy państwa. Adresowany był do uczestników i organizatorów gali. Prezydent podkreśla w nim, jak ważne dla nas wszystkich są zmiany zachodzące w Polsce od 1989 roku, w tym systematyczna modernizacja obiektów nas otaczających. Napisał, że każde z przedsięwzięć zgłoszonych do konkursu ma swój udział w unowocześnianiu warunków naszego życia, skutkuje zasypywaniem luki cywilizacyjnej. Przyczynia się do społecznego rozwoju i umacniania międzyludzkiej więzi, a obiekty, które zostają zmodernizowane, cieszą oczy i serca.

W imieniu wszystkich uczestników konkursu dziękujemy za te słowa. Jesteśmy wdzięczni, że Prezydent docenia pracę, której celem jest zachowanie dla kolejnych pokoleń obiektów stanowiących nasze wspólne dziedzictwo materialne i kulturalne. U podstaw tej pracy zawsze leży troska o to, by dokonania naszych ojców, dziadków i pradziadków uratować

przed unicestwieniem, przed rozbiórką, która czeka wszystkie wiekowe budowle, jeśli nie są właściwie i systematycznie remontowane. A taka była przecież przez długie lata polska rzeczywistość.

Dziś tym obiektom należy się więc już nie remont, ale modernizacja i rewitalizacja. Nie tylko załatanie dziur, ale dostosowanie ich do wymogów dzisiejszych czasów, oczekiwań osób je użytkujących, danie im nowego oblicza i nadanie nowych funkcji. Od decyzji w tej sprawie daleko jednak jeszcze do efektów. Te zapewnić może jedynie dobry duet projektant - wykonawca, którzy wsłuchują się w oczekiwania inwestora, a potem starannie, z pietyzmem je zaspokajają.

Właśnie w taki sposób, z mozołem, z archiwalną i aktualną dokumentacją pod ręką, toczą się prace modernizacyjne. Trwają miesiącami, ich efekt jest jednak zachwycający – na miarę gali w Zamku Królewskim.

Patroni konkursu

Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Główny Inspektor
Nadzoru Budowlanego

Główny Inspektor
Ochrony Środowiska

Pełnomocnik Rządu
ds. Osób Niepełnosprawnych

Instytut Badawczy Dróg i Mostów

Związek Powiatów Polskich

Związek Miast Polskich

Patronat medialny

muratorplus.pl

– budowlany serwis profesjonalistów

Pismo Samorządu Terytorialnego
„Wspólnota”

Miesięcznik „Materiały Budowlane”

Czasopismo „Mosty”

Czasopismo „Autostrady”

Ogólnopolskie Czasopismo
Budowlane ROM-DOM

Ogólnopolski Dwutygodnik
Budowlany „Profile”

Stowarzyszenie Gazet Lokalnych

Rosną ranga i uznanie

ROZMOWA | Prof. dr hab. inż. Adam Podhorecki, przewodniczący jury Ogólnopolskiego Konkursu Modernizacja Roku, dziekan Wydziału Budownictwa i Inżynierii Środowiska, Uniwersytetu Technologiczno-Przyrodniczego im. Jana i Jędrzeja Śniadeckich w Bydgoszczy, przewodniczący Rady Kujawsko-Pomorskiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa.

Który to już pański konkurs?

ADAM PODHORECKI: Trudno mi policzyć, ale jestem z nim związany niemal od pierwszej edycji. A jest to konkurs szczególnie, bo jedyny albo jeden z nielicznych, w których zgłoszone do rywalizacji obiekty budowlane są wizytowane. Inne konkursy rozstrzyga się zwykle na podstawie zgłoszeń przesłanych przez inwestorów czy inne podmioty. Zawierają one zdjęcia i opisowe prezentacje inwestycji, wiele więc zależy nie tylko od jakości i kompleksowości przeprowadzonych prac inwestycyjno-budowlanych, ale od umiejętnego ich zaprezentowania.

W konkursie Modernizacja Roku sytuacja jest zupełnie inna. Każdego roku zbiera się zespół złożony ze specjalistów różnych branż, między innymi z zakresu budownictwa, architektury i konserwacji zabytków. Zespół ten rusza w Polskę. Przejeżdża setki i być może kilka tysięcy kilometrów,

wizytuje wszystkie zgłoszone obiekty, ocenia zakres wykonanych prac, ich jakość, zbiera dodatkowe informacje od inwestorów, projektantów, wykonawców oraz użytkowników. Taki zbiór informacji umożliwia obiektywne oceny i wybory.

Czy jest jakiś obiekt, inwestor lub wykonawca, który zrobił na panu w ciągu tych wszystkich lat wyjątkowe wrażenie?

Trudno wybrać jeden wyjątkowy obiekt budowlany po tylu latach przyglądania się bardzo dobrze zrealizowanym inwestycjom. Modernizacje dotyczą budynków mieszkalnych i użyteczności publicznej, obiektów inżynierskich, obiektów przemysłowych. Do tego dochodzą jeszcze obiekty o wysokich walorach zabytkowych. Istotne też jest to, że inwestorzy przy tych modernizacjach dysponują różnymi zasobami finansowymi. Patrząc z dystansu, mogą jednak powiedzieć, że obserwując intensywną ewolucję i ogromny postęp, jeśli chodzi



o jakości i zakres przeprowadzanych modernizacji. Podchodzi się do nich coraz bardziej kompleksowo, przy renowacji obiektów zabytkowych widać szczególną pieczołowitość i staranność, której celem jest zachowanie naszego dziedzictwa kulturowego. Widzimy też coraz lepsze efekty starań, by w

przypadku obiektów zabytkowych uszanować walory tych obiektów, jednocześnie nadając im nowe współczesne funkcje użytkowe. Mamy do czynienia z coraz ciekawszymi rozwiązaniami. Przy pracach modernizacyjnych w Polsce wykorzystuje się też najnowocześniejsze technologie materiałowe i wykonawcze, a sama jakość robót jest coraz wyższa.

A może są jakieś miejsca, regiony, które zwracają Pańską szczególną uwagę ze względu na zakres czy jakość przeprowadzanych modernizacji?

Polskę zawsze dzieliła na pół Wisła. Wszystko, co było po jej prawej stronie, a już tym bardziej rejony nadgraniczne, tak zwana ściana wschodnia, było kojarzone z biedą, zaniedbaniem i zacofaniem. Dziś ten podział jest nieaktualny, bo te tereny, między innymi dzięki środkom unijnym, bardzo się zmieniły na korzyść. Dobrym przykładem jest tu Krosno, w

którym dużo zainwestowano, odnowiono szereg obiektów zabytkowych, nadając im nowe życie. Z drugiej strony w zachodniej części kraju znajdujemy miasteczka, w których w sumie niewiele się robi. Na marginesie – nadeszła już chyba pora, by dokonać obiektywnej oceny aktualnego stanu w tym zakresie i następnie zmodyfikować podział środków, które trafiają do poszczególnych regionów na takie działania modernizacyjne.

Generalnie, bardzo dużą, korzystną zmianę widać też na wsiami, gdzie powstają piękne budynki, gdzie można już mieć wygody prawie takie same jak w mieście. Na polskiej wsi nastąpiła więc ogromna zmiana jakościowa. W efekcie nasze wsie upodabniają się do wsi na Zachodzie, są czystsze i zadbane.

Czy konkurs, który promuje modernizację starych obiektów, ma swój udział w tym procesie zmian?

Konkurs Modernizacja Roku jest jednym z elementów, który skłania inwestorów do pozytywnego działania. Zarówno do podejmowania prac modernizacyjnych, jak i ich propagowania. Pozwala im się upewnić, że ich pomysły były dobre i społecznie akceptowane. Wyróżnienie, jakim jest sam udział w ostatnim etapie konkursu, nagrody wręczone w pięknej oprawie na Zamku Królewskim, wszystko to powoduje, że rośnie ranga i uznanie wykonywanych przez nich prac modernizacyjnych. Bardzo cieszy nas to, że wykonawcy i projektanci, którzy podobnie jak inwestorzy, stają w konkursowe szranki, uzyskane od nas dyplomy dołączają potem do dokumentacji ofertowej, co na pewno przyczynia się w części do powodzenia w przetargach publicznych. Wiedzą, że zwycięstwo w konkursie Modernizacja Roku nobilituje, ale także przekłada się na przyszłe sukcesy zawodowe.

Było trudno, ale się udało

ROZMOWA | o. Czesław Matras, proboszcz rzymskokatolickiej parafii pw. św. Marcina w Oporowie.

Dlaczego zdecydowano się na modernizację kościoła? Działo się coś niepokojącego?
o. CZESŁAW MATRAS: Nie. Nie było naglącej konieczności prac przy elewacji. Zwyciężyła estetyka, dbałość o zachowanie zabytków dla następnych pokoleń, także przywiązanie do tradycji.

Parafia w niewielkim mieście to mała społeczność, więc zapewne także niewielkie możliwości finansowe na przeprowadzenie tego rodzaju inwestycji?

Pieniądze w małych społecznościach w przypadku dość istotnych inwestycji są poważnym problemem. Parafia liczy 1550 mieszkańców. Pojawiała się jednak możliwość uzyskania dotacji unijnych.

Przystąpiliśmy do realizacji zadania, które według kosztorysu miało pochłonąć 321 tys. zł. A przecież to nie wszystko. Aby rozliczyć się z urzędem marszałkowskim, należało najpierw wpłacić pieniądze za wykonane prace. Ofiary wiernych nie wystarczyły. Trzeba było pożyczyć i liczyć na ofiarodawców. Otrzymaliśmy zwrot w wysokości 190 345 zł. Dzięki darczyńcom parafia nie ma długów. Było trudno, ale się udało.

Obyło się też bez trudności technicznych?

Nie napotkałem większych trudności. To była raczej suma różnych przeciwności, ale wszystko udało się pokonać, przede wszystkim dzięki życzliwości wielu



ludzi. Począwszy od projektanta, przez Stowarzyszenie Rozwoju Gmin CENTRUM w Kutnie, firmę KRÓL z Kłodawy, która wykonywała prace, oraz Urząd Marszałkowski w Łodzi, który realizował dotację.



♦ Kościół parafialny pw. św. Marcina w Oporowie

Tradycja i zobowiązanie wobec pokoleń

ROZMOWA | Leszek Jakubowski, burmistrz Żnina.

Co jest silniejsze w zarządzaniu przez pana miście, gdy chodzi o impuls do dbałości o otoczenie - przywiązanie do tradycji czy zobowiązanie wobec przyszłych pokoleń?

LESZEK JAKUBOWSKI: Społeczeństwo Pałuk jest bardzo przywiązane do tradycji, o czym świadczą corocznie organizowane Targi Pałuckie z ekspozycją rękodzieła artystycznego. Odnawiane są elewacje starych kamienic, wiernie oddając ich wizerunek sprzed lat. Z naszych obserwacji wynika, że przyczyną modernizacji starych obiektów należy powiązać z dbałością o zachowanie zabytków dla następnych pokoleń z mocnym przywiązaniem do tradycji.

Lista obiektów, które chcielibyście doprowadzić do dawnej świetności, zapewne nie jest krótka, a pomysłów na kolejne modernizacje nie brakuje. Byłoby idealnie, gdyby nie brakowało funduszy.

Z pomysłami akurat mamy najmniej problem.

Zawsze jest coś, co należałoby poprawić, naprawić, zmienić. Niestety, gdy mowa o miejskich inwestycjach, niezmiennie towarzyszy temu mowa o zazwyczaj dużych kosztach. Środki na te cele przeważnie są za małe. Choć gmina w maksymalnym stopniu wykorzystuje wszelkie pozabudżetowe źródła finansowania, nadal są one niewystarczające.

Często bywa i tak, że pieniądze nie są jedyną barierą. Czy dość specyficzne położenie między dwoma jeziorami bywa przeszkodą w realizacji inwestycji?

Trudności były, są i zawsze będą. Chodzi tylko o to, by swoją wielkością nie zniechęcały społeczeństwa do stawiania im czoła. Ze względu na swoje położenie w nisce pomiędzy dwoma jeziorami oraz nagromadzeniem się licznych historycznych znalezisk na przestrzeni długich dziejów miasta (750 lat) największy problem podczas robót



rewitalizacyjnych sprawiły wykopy archeologiczne prowadzone równolegle z robotami ziemnymi. To wydłużało w czasie planowane roboty podstawowe i zakłócało harmonogram ich wykonywania. Mimo wielu trudności odtworzono trakt jezdny z bali drewnianych, akwedukt oraz znaleziono wiele okazów mających dużą wartość historyczną dla regionu Pałuk, mówiących o jego rozwoju na przestrzeni wieków.



♦ Starówka miasta Żnin

Na ratowanie historii nie może brakować pieniędzy

ROZMOWA | Mirosław Potapiuk, nadleśniczy, Nadleśnictwo Parczew.

Widać u państwa szczególną troskę o wartości historyczne związane z modernizowanymi obiektami.

MIROSŁAW POTAPIUK: Osobiście przywiązuję dużą wagę do naszej historii, w tym przypadku do historii Nadleśnictwa Parczew, którym mam zaszczyt kierować od pięciu lat. Historia planowej gospodarki leśnej w okolicy Parczewa na Lubelszczyźnie sięga 1815 roku, kiedy wieś Makoszka stała się siedzibą administracji lasów rządowych Podleśnictwa Parczew. W bieżącym roku obchodzimy 90-lecie Lasów Państwowych jako organizacji, ale Nadleśnictwo Parczew powstało znacznie wcześniej. Na podbudowie tzw. nadleśnictwa carskiego już 10 grudnia 1918 roku, czyli dosłownie miesiąc po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, w Makosze zaczął urzędowanie pierwszy polski nadleśniczy Franciszek Demidecki-Demidowicz. Leśniczówka zgłoszona do konkursu została wybudowana w 1910 roku i świadczy o długiej historii gospodarki leśnej na tych terenach, dlatego też przedstawia ogromną wartość historyczną dla Nadleśnictwa Parczew i lokalnej społeczności

Dobrze, gdy ta troska wsparta jest solidnym zapleczem finansowym.

Znam wiele przypadków nieprawidłowego wydatkowania środków finansowych ze szkodą dla modernizowanych obiektów. W leśniczówce zgłoszonej do konkursu, zbudowanej z



♦ Leśniczówka, zgłoszona do konkursu, została wybudowana w 1910 roku



Tak komfortowej sytuacji inni mogą tylko pozazdrościć. Czy to znaczy, że modernizacje nie noszą ze sobą absolutnie żadnych trudności?

Ustawa - Prawo zamówień publicznych przy wyborze wykonawcy zmusza nas do stosowania jednego kryterium: ceny. W takiej sytuacji problemy często pojawiają się na etapie wykonawstwa robót, i tak było w tym przypadku. Dodatkową trudnością był brak nadzoru konserwatorskiego, co zmuszało mnie do osobistego zaangażowania w nadzór nad prowadzonymi pracami. Jako przykład podam, że kuchnia chlebowa z tradycyjnym chlebowym piecem była dwukrotnie przebudowywana w celu osiągnięcia odpowiednich standardów. Jednakże poniesiony trud opłacał się i przyniósł pożądany efekt, co można choć w części zobaczyć na fotografii.

drewna, jeden z moich poprzedników, zagospodarowując poddasze, wykonał betonowy strop. Z tymi pomysłami więc różnie bywa. Jeśli chodzi o pieniądze, to obecnie Państwowe Gospodarstwo Leśne Lasy Państwowe jest bardzo dobrze zarządzaną firmą i środki finansowe na modernizację mieszkań funkcyjnych, a w dodatku tak cennych historycznie obiektów, nie stanowią większego problemu.

Największy problem to pieniądze i procedury

ROZMOWA | Henryk Kiejdo, wójt gminy Rychliki.

W państwa przypadku modernizacja ewidentnie wynikała z potrzeb mieszkańców.
HENRYK KIEJDO: Tak. Gmina Rychliki posiada rozproszony system zaopatrzenia mieszkańców w wodę. Racionalizacja gospodarki wodą w gminie wiąże się z wyborem trzech – czterech hydroforni, ich modernizacją oraz ich wzajemnym powiązaniem. Za modernizacją hydroforni w Gohutowie przeznaczyliśmy wystarczającą ilość dobrej jakości wody, położenie 106 m n.p.m. – czyli najwyższe w gminie, co skutkuje niższymi kosztami eksploatacji.

To jednocześnie bardzo zaawansowany system.
Hydrofornia została wykonana według nowoczesnej technologii z komputerowym sterowaniem. Zastosowane rozwiązania pozwalają na podłączenie sterowników hydroforni do sieci teleinformatycznej, dzięki czemu



możliwe będzie zdalne odczytywanie stanu urządzeń i ich parametrów, a także wczesne wykrywanie nieprawidłowości w sieci oraz zdalne sterowanie poszczególnymi urządzeniami, np. przelączenie pomp, ich wyłączenie itp. Wartość całej inwestycji to około 825 tys. zł.

Czy sfinansowanie takiej inwestycji nie stanowiło problemu?



Stacja Uzdatniania Wody – Hydrofornia Gohutowo gmina Rychliki

W gminie Rychliki pieniądze są problemem. W latach 2005 i 2006 gmina była jednym z najbardziej zadłużonych samorządów w Polsce. W zasadzie wszystkie atrakcyjniejsze nieruchomości były zajęte przez komornika. 60 proc. gminy stanowią nieruchomości po byłych PGR-ach – właściwie całkowicie zdegradowane, przejęte do zasobu

gminy od ANR bez rekompensaty. Jak widać, pieniądze to u nas trudny temat.

Jednak się udało.
Determinacja w osiągnięciu celu to przede wszystkim reorganizacja jednostek, dobór kompetentnych pracowników oraz cięcie kosztów. Dzisiaj gmina jest jednym z najmniej zadłużonych samorządów, poza tym

najbardziej oszczędną gminą w woj. warmińsko-mazurskim w zakresie wydatków na administrację w przeliczeniu na jednego mieszkańca.

Nasze wysiłki pozwoliły na znalezienie pieniędzy także na inne inwestycje, między innymi budowę sieci kanalizacyjnej z rozbudową oczyszczalni ścieków w Rychlikach, budowę sieci wodociągowej z przyłączami w granicach miejscowości Śliwice i Budki, wymianę sieci wodociągowej w Rychlikach, budowę miejsca wypoczynku i rekreacji z fontanną w Rychlikach. Ponadto wykonaliśmy projekty budowy sieci kanalizacyjnej wraz z budową oczyszczalni ścieków w Powodowie i Protowie. Postawiliśmy kilka placów zabaw, oświetliliśmy ciąg komunikacyjny, tzw. promenadę w Rychlikach. Udzielono także dotacji dla samorządu województwa na dofinansowanie remontu

drogi nr 527 przebiegającej przez gminę Rychliki oraz dotację celową dla starostwa powiatowego na remont drogi powiatowej nr 1185N. Te inwestycje stanowią około 30 proc. budżetu gminy.

Pokonanie problemów finansowych nie oznacza jednak końca kłopotów.

Z pewnością trudno przejść przez bariery proceduralne. Mimo że zaspokajamy zbiorowe potrzeby społeczeństwa, a wejście na grunt drogi wojewódzkiej czy powiatowej wiąże się z kosztami i opóźnia inwestycję. Bardzo uciążliwe, wręcz nie do pokonania, są ograniczenia środowiskowe. Także brak uregulowania spraw własnościowych oddala inwestycję. Często musimy ponosić koszty wynikające z konieczności omijania nieruchomości w sąsiedztwie prowadzonej inwestycji.

Razem można więcej

ROZMOWA | Krzysztof Hildebrandt, prezydent Wejherowa.

Jakie znacznie dla miasta i jego atrakcyjności turystycznej ma przebudowa ciągu pieszego wzdłuż rzeki Cedron? Co miało wpływ na realizację tej właśnie inwestycji?

KRZYSZTOF HILDEBRANDT: Wejherowo staje się dobrym miejscem do uprawiania turystyki rowerowej. Tworząc sieć ścieżek, staramy się, aby stanowiły one funkcjonalny ciąg i łączyły obie części miasta – północną z południową. Pod koniec ubiegłego roku oddaliśmy do użytku nowo wybudowaną promenadę pieszo-rowerową wzdłuż rzeki Cedron. Celem inwestycji była poprawa publicznej infrastruktury turystycznej o znaczeniu regionalnym i ponadregionalnym. W Wejherowie promenada nad Cedronem jest elementem rewitalizacji Śródmieścia, ma umożliwić mieszkańcom dzielnicy mieszkaniowych łatwe i bezpieczne dotarcie do Śródmieścia.

Ciąg pieszo-rowerowy wzdłuż rzeki Cedron został wybudowany w atrakcyjnej formie dzięki dotacji z Unii Europejskiej w ramach projektu „Turystyczny Szlak Północnych Kaszub – budowa i przebudowa publicznej infrastruktury turystycznej – stworzenie spójnego szlaku rowerowego na terenie gmin pow. wejherowskiego i puckiego”. Najbardziej cieszę się, że tworzymy ciągi pieszo-rowerowe wspólnie z innymi samorządami. Wszystko to sprawi, że sieć ścieżek będzie kompleksowa, rozbudowana i zróżnicowana. Dzięki temu Wejherowo będzie połączone z morzem. Podkreślić należy, że sieć ścieżek, realizowana w ramach Turystycznego Szlaku Północnych Kaszub, zapewnia rowerzystom wygodne, a co najistotniejsze, bezpieczne poruszanie się po mieście i Kaszubach.

Na realizację tego rodzaju inwestycji zazwyczaj nie brakuje pomysłów. Zwykle narzekamy



Ciągi pieszo-rowerowe nad rzeką Cedron

na brak środków. Pieniądze wciąż są największym problemem? Jak sobie z nim radzicie?

Mimo ogólnokrajowego kryzysu udaje nam się przygotowywać mocne plany inwestycyjne na drogach. Budowa i modernizacja ulic i chodników we wszystkich częściach miasta oraz budowa ścieżek rowerowych to priorytetowe zadania inwestycyjne w Wejherowie. Pomysłów nam nie brakuje, a głównym problemem jest rzeczywistość niedobór środków finansowych, jednak staramy się znaleźć inne rozwiązania. W tym przypadku wybudowaliśmy ciągi pieszo-rowerowe wspólnie z innymi samorządami przy wsparciu środków zewnętrznych. Powstało 133 km oznakowanego

szlaku rowerowego z infrastrukturą na terenie kilku gmin w powiecie wejherowskim i puckim. Jak się działa razem, można więcej.

Co było największą trudnością w realizacji państwa inwestycji? Uzgodnienia techniczne, problemy logistyczne, projektowe etc.?

Wejherowo w ostatnich latach bardzo się zmieniło – wypiękniło i rozwinęło. Naszym celem jest to, aby w Wejherowie żyło się bardziej komfortowo, aby ludzie czuli się tu dobrze, chcieli spędzać wolny czas całymi rodzinami. Chcemy kontynuować wizję rozwoju Wejherowa – miasta przyjaznego dla mieszkańców i atrakcyjnego dla turystów. Przeszkód jest wiele, ale od tego są trudności, aby je pokonywać. To mobilizuje do dalszej pracy na rzecz Wejherowa. Podczas budowy ścieżki rowerowej największą trudnością było uzyskanie terenów nad rzeką Cedron, wzdłuż której przebiega ścieżka rowerowa, uporządkowanie gruntów, rozbiórki.

Wejherowo w ciągu zaledwie kilku lat skutecznie zdobyło dofinansowanie z Unii Europejskiej na dziewięć projektów, których wartość przekroczyła 99 mln zł. Niektóre inwestycje już się zakończyły, jak renowacja Kalwarii Wejherowskiej czy rewitalizacja Śródmieścia i terenów przyległych oraz modernizacja Parku Miejskiego. Inwestycje nie byłyby możliwe bez zdobytego dofinansowania unijnego. Dzięki funduszom europejskim udało się nam wybudować nowy budynek Wejherowskiego Centrum Kultury – Filharmonii Kaszubskiej, dokonać termomodernizacji wszystkich szkół. Oczywiście na tym nie koniec, mamy już plany na wykorzystanie kolejnych środków unijnych i przygotowujemy się do tego, wykorzystując zdobyte doświadczenie.

Dla mieszkańców i przedsiębiorców

ROZMOWA | Tadeusz Czajka, wójt gminy Tarnowo Podgórne.



Zmodernizowane drogi w Tarnowie Podgórny

Co przyczynia się do modernizacji obiektów: konieczność, potrzeby lokalnej społeczności?

TADEUSZ CZAJKA: Gmina Tarnowo Podgórne jest samorządem, który od początku przemian społeczno-gospodarczych w latach 90. konsekwentnie realizuje politykę zrównoważonego rozwoju. Z jednej strony stale podejmujemy inicjatywy na rzecz podnoszenia komfortu życia mieszkańców, z drugiej natomiast dbamy o rozwijanie klimatu sprzyjającego przedsiębiorczości. Od lat priorytetem inwestycyjnym jest budowa i modernizacja infrastruktury drogowej. Przybywa terenów przeznaczonych pod aktywizację gospodarczą, które znajdują się w centrum zainteresowania kolejnych inwestorów. W miarę zagospodarowywania działek przewidzianych do przebudowy dróg dojazdowych. Zmienia się bowiem ich charakter: do tej pory stanowiły głównie drogi dojazdowe do pól – obecnie to ważne trasy komunikacyjne. Jednocześnie powstają nowe osiedla mieszkaniowe, które

wymagają bezpiecznego połączenia drogowego z centrum miejscowości. Wraz z chodnikami i ścieżkami rowerowymi stanowią bezpieczne szlaki rekreacyjne. Modernizacja dróg Tarnowskiej, Przemysłowej i Sowiej przyczyniła się do aktywizacji terenów, przeznaczonych pod działalność gospodarczą oraz mieszkaniową. Zmodernizowane drogi wraz z wybudowanymi chodnikami i ścieżką rowerową spełniają oczekiwania zarówno przedsiębiorców, jak i mieszkańców.

Jak gmina radzi sobie z finansowaniem inwestycji?

Pieniądze na realizację tej inwestycji pochodziły ze środków własnych gminy oraz od partnerów prywatnych, przekazane na drodze porozumień (była to kwota blisko 800 tys. zł). Firmy mające siedziby przy modernizowanych drogach, takie jak LIDL, IMPERIAL TOBACCO, BRENTAG, MTC Gruntkowski, partycypowały w kosztach. Ponadto budowę wsparło Starostwo Powiatowe w Poznaniu.

Gmina uzyskała także dofinansowanie w wysokości trzech milionów złotych w ramach Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych.

Modernizacja dróg z pewnością wiąże się z wieloma trudnościami logistycznymi.

Rzeczywiście, modernizacja dróg wymaga zorganizowania dogodnych objazdów. W tym przypadku mówimy o drodze, przy której znajdują się zakłady produkcyjne, a która jednocześnie stanowi ważny szlak komunikacyjny mieszkańców. Zdawaliśmy sobie sprawę, że prace modernizacyjne nie mogły w sposób znaczący utrudniać bieżącej działalności przedsiębiorstw. Również konieczność zapewnienia dojazdów do posesji wymagała opracowania tymczasowych rozwiązań zastępczych. Jestem jednak przekonany, że warto było podjąć wysiłki organizacyjne, by móc zagwarantować mieszkańcom i przedsiębiorcom wysoki komfort użytkowania kolejnych dróg na terenie gminy Tarnowo Podgórne.

Dbamy nie tylko o las

ROZMOWA | Zdzisław Siewiera, nadleśniczy, Nadleśnictwo Zawadzkie.

Dlaczego nadleśnictwo przywiązuje tyle uwagi do obiektów budowlanych i przywraca im ich fantastyczne funkcje i wygląd?

ZDZISŁAW SIEWIERA: Państwowe Gospodarstwo Leśne Lasy Państwowe Nadleśnictwo Zawadzkie gospodaruje mieniem Skarbu Państwa, w którego skład wchodzi nie tylko lasy, ale również nieruchomości. Obiekty budowlane są wkomponowane w krajobraz leśny. Leśnicy pracują wśród społeczności lokalnej i ich obowiązkiem jest codzienna troska o infrastrukturę służącą gospodarce leśnej. Zadaniem leśników jest nie tylko dbałość o las, ale też pozostawienie w swoich zasobach obiektów o charakterze leśnej architektury, które są i powinny stanowić wizytówkę lasów państwowych. Ze względu na charakter historyczny i państwowy tych obiektów konieczna jest dbałość o ich wygląd, ale także stan techniczny. Do dbałości o powierzony mienie Skarbu Państwa zobowiązuje nas go dło państwowe na budynkach leśniczówek. Modernizowane obiekty budowlane na terenie Nadleśnictwa Zawadzkie pochodzą w większości z początków XIX wieku i mają wyjątkową architekturę.

Modernizacja zbiornika wodnego nie była łatwym zadaniem.



Zbiornik wodny Liszczok w leśnictwie Piotrowina wymagał zachowania funkcji retencyjnej, przeciwpowodziowej, bioróżnorodności i krajobrazowej, gdyż takie funkcje miał poprzednio, przed powodzią w lipcu 1997 roku. Zespół Administracyjno-Edukacyjny w leśnictwie Zarzecze został utworzony w wyniku modernizacji leśniczówek oraz dwóch budynków gospodarczych, jednego o architekturze drewnianej, a drugiego murowanej. W zmodernizowanych budynkach gospodarczych powstają izby o charakterze geologiczno-paleontologicznym, historycznym i łowieckim.

Rzeczywiście, nie było łatwo.

Czy na realizację tych wspaniałych inwestycji zawsze są pieniądze?

Przy modernizacji obiektów Nadleśnictwo Zawadzkie korzysta ze środków pochodzących z Unii Europejskiej, jak również ze środków własnych. Do zrealizowania pomysłu potrzeba pewnego czasu ekonomicznego, mając na względzie zabezpieczenie środków finansowych i mądre powiedzenie, że dla chcącego nie ma nic trudnego.

Co nie oznacza, że zawsze wszystko idzie jak po maśle. Jakież trudności zapewne się pojawiają.

Nadleśnictwo Zawadzkie występuje po raz trzeci w konkursie „Modernizacja Roku”. W realizacji zamierzeń spotykamy się z trudnościami na etapie uzgodnień technicznych oraz przy uzyskiwaniu decyzji dotyczących uwarunkowań środowiskowych. W Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Katowicach na szczęście panuje klimat sprzyjający odbudowie i modernizacji wszelkiego rodzaju obiektów o charakterze gospodarczym i historycznym. W tym zakresie można również liczyć na pomoc finansową.



♦ Zespół Administracyjno-Edukacyjny w Leśnictwie Zarzecze-Kielcz ♦ Zbiornik wodny Liszczok

Miejscem historii nie jest margines

ROZMOWA | Teresa Sadowska, wójt gminy Banie.



zania jej kolejnym pokoleniom w stanie, na jaki zasługują. Dlatego tego rodzaju inwestycje nie powinny czekać lub być spychane na margines potrzeb.

Czy remont średniowiecznej wieży zaskoczył niespodziankami?

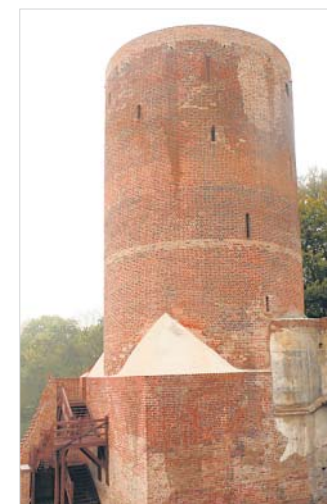
W trakcie realizacji zadania „Remont i zabezpieczenie średniowiecznej wieży obrony na zamku w Swobnicy” nie napotkaliśmy problemów. Realizowana inwestycja od początku do końca przebiegała bez jakichkolwiek kłopotów. Przy realizacji przedsięwzięcia współpraca z organami samorządu terytorialnego oraz z jednostkami administracji rządowej przebiegała pozytywnie.

Czy odrestaurowanie średniowiecznej wieży zamkowej jest trudnym finansowo przedsięwzięciem?

TERESA SADOWSKA: Tak. Środki finansowe wciąż są największym problemem. Zamierzenie Gminy Banie zostało jednak zrealizowane dzięki pozyskaniu środków finansowych z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz od marszałka województwa zachodniopomorskiego. Z dotacji z budżetu województwa zachodniopomorskiego pozyskaliśmy kwotę w wysokości 135 000 zł. Z budżetu państwa pozyskana została kwota 206 982,21 zł. Wkład własny Gminy Banie wyniósł 11,16 proc., co daje kwotę 42 957,56 zł.

To spore wydatki. Nie mogły poczekać?

Modernizujemy stare zabytkowe obiekty, ponieważ jesteśmy przywiązani do tradycji, w której żyjemy i poważnie traktujemy konieczność przekaza-



♦ Średniowieczna wieża zamkowa w Swobnicy, gmina Banie

TARGI BUDOWNICTWA, INSTALACJI I ENERGII ODNAWIALNEJ



GRYF-BUD 2014



TEO 2014

09-11 MAJA 2014

BYDGOSZCZ

HALA ŁUCZNICZKA

godz. 10:00 - 17:00

www.targi-pom.com.pl

tel. 52 323 07 19, e-mail: targi-pom@bdg.pl

Usprawniliśmy ruch drogowy

ROZMOWA | Tomasz Małolepszy, prezydent Leszna.

Co było przyczyną zmodernizowania drogi zgłoszonej do konkursu?
TOMASZ MAŁOLEPSZY: Droga była w bardzo złym stanie technicznym. Miała liczne koleiny, pęknięcia i ubytki w nawierzchni. Stanowi najważniejszy ciąg komunikacyjny w mieście i jest ważną częścią drogi krajowej nr 5 w subregionie. Decyzja o modernizacji związana była również z poprawą jakości życia mieszkańców bezpośrednio przy drodze, jak i poprawą bezpieczeństwa.

Jakie korzyści wynikają z zrealizowanej inwestycji?

Podstawową korzyścią jest to, że mieszkańcy, ale również przejeżdżający przez Leszno, mają drogę o bardzo dobrych parametrach technicznych.



Kolejną korzyścią, mającą bezpośrednie przełożenie na budżet miasta, są mniejsze koszty bieżącego utrzymania drogi, która nie wymaga ciągłego remontowania. Ponadto inwestycja spowodowała znaczną poprawę w upłynięciu ruchu – w dniach największego natężenia ruchu na DK 5 w Lesznie wynosi ono 20 tys. pojazdów na dobę.

Brak środków zwykle jest największym problemem. Jak radzicie sobie państwo z tą sprawą? W jaki sposób finansowane są tego rodzaju inwestycje?

Brak własnych środków powoduje, że staramy się pozyskiwać dofinansowania z różnych źródeł, i to nie tylko w przypadku inwestycji drogowych, ale również każdej innej realizowanej przez miasto inwestycji. W tym przypadku dofinansowanie z Unii Europejskiej wyniosło 85 proc. kosztów kwalifikowanych inwestycji wartej prawie 68 mln zł. Okres, w którym jest możliwość pozyskania środków z Unii Europejskiej, pozwala na zwiększenie liczby zrealizowanych inwestycji.

Swoją pracą dowodzicie państwo, że mimo przeszkód można jednak modernizować. Co, poza oczywistym aspektem finansowym, stanowi największą trudność w przeprowadzeniu inwestycji?

W przypadku inwestycji drogowych problemem jest takie ich zorganizowanie, aby zminimalizować uciążliwość związane z ograniczeniami w ruchu lub z brakiem możliwości dojazdu do poszczególnych posesji. Aby unikać nieporozumień, organizujemy częste konsultacje społeczne bezpośrednio z najbardziej zainteresowanymi.



Modernizacja drogi krajowej nr 5, odcinek ul. Fabryczna – południowa granica miasta – II etap – Leszno – inwestor Miasto Leszno

Trudności są po to, by je pokonać

ROZMOWA | Dariusz Matuszewski, prezes Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej w Płońsku.



Dlaczego stacja uzdatniania wody w Płońsku wymagała modernizacji?

DARIUSZ MATUSZEWSKI: Z kilku powodów. Musieliśmy odnowić istniejący budynek wraz z wykonaniem jego termomodernizacji. Naturalną potrzebą była też konieczność podniesienia jakości wody i zapewnienia pewności jej dostaw mieszkańcom. Zdawaliśmy też sobie sprawę z konieczności spełnienia wymogów ochrony ujęć wody oraz obiektów do jej uzdatniania przed ewentualnym sabotażem. Musieliśmy również zadbać o zmniejszenie zużycia wody na własne potrzeby związane z płukaniem filtrów. Wreszcie chodziło też o ochronę rzeki przed dopływem zawiesziny

powstającej w procesie płukania filtrów.

Czy trudno zorganizować fundusze na inwestycje?

Pieniądze są niezbędnym elementem każdego przedsięwzięcia gospodarczego. Ale dużo łatwiej je pozyskać, jeżeli ma się dobry pomysł oraz determinację w jego realizacji. Każdy pomysł musi służyć zbiorowości, w przypadku Stacji Uzdatniania Wody w Płońsku – mieszkańcom w postaci pewnej dostawy lepszej jakościowo wody przy zachowaniu poziomu cen, który jest dla tej zbiorowości do przyjęcia.

Czy modernizacja stacji przebiegła bez przeszkód?

W naszym przypadku największym problemem było przeprowadzenie modernizacji czynnego obiektu bez możliwości wstrzymania jego funkcjonowania, gdyż to oznaczałoby pozbawienie 23 tys. mieszkańców i całego przemysłu dostawy wody z jedyne źródła, jakim była modernizowana stacja. Należy podkreślić, że obok prac modernizacji budynku zostały zdemontowane wszystkie dotychczas funkcjonujące urządzenia i zamontowane nowe z całkowicie zmienioną technologią.



Modernizacja Stacji Uzdatniania Wody, ul. Mazowiecka 3, Płońsk – inwestor Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Płońsku Sp z o.o.

Promujemy zdrowie, inwestując w sport

ROZMOWA | Jan Grabkowski, starosta powiatu poznańskiego.

Co pańskim zdaniem decyduje o tym, że warto inwestować w obiekty sportowe? Konieczność, potrzeby lokalnej społeczności czy raczej przywiązanie do tradycji?

JAN GRABKOWSKI: Inwestujemy w sport ze wszystkich tych powodów. W związku z sukcesami młodych sportowców z Puszczykowa oraz w trosce o rozwój sportu w powiecie poznańskim w latach 2009-2011 wybudowano dziesięć boisk wielofunkcyjnych w ramach programu „Promocja zdrowia poprzez sport” oraz dwa zespoły boisk w ramach „Orlika 2012”. W tym samym roku Zarząd Powiatu Poznańskiego podjął uchwałę o modernizacji obiektów lekkoatletycznych przy Zespole Szkół im. M. Kopernika w Puszczykowie. Tradycje lekkoatletyczne sięgają tutaj lat 80. Wtedy to zbudowana została okrężna bieżnia oraz rozbiegi do skoków i rzutów przydatne lekkoatletom. Młodzi sportowcy rozwijali swoje umiejętności, osiągając wspaniałe wyniki w zawodach o randze lokalnej, jak również międzynarodowej. Dzięki wspomnianemu projektowi utworzono bieżnię okrężną czterotorową o długości 300 m z sześciotorową bieżnią prostą o długo-



ści 110 m, skocznię do skoku wżwyż, rzutnię do pchnięcia kulą, rzutnię do rzutu dyskiem i młotem, skocznię do skoku w dal i trójskoku, skocznię do skoku o tyczce, rzutnię do rzutu oszczepem, boisko z trawy naturalnej do gry w piłkę nożną. Wartość inwestycji wyniosła około 3,8 mln zł, z czego milion pochodził z Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej w ramach Wojewódzkiego Programu Rozwoju Bazy Sportowej, a 2,6 mln zł to środki własne powiatu poznańskiego.

Specjalistyczne badania potwierdziły, że obiekt spełnia obowiązujące normy,

a Polski Związek Lekkoatletyczny przyznał mu świadectwo pozwalające na organizowanie tu zawodów sportowych obejmujących dyscypliny lekkoatletyczne (oprócz mistrzostw Polski). Arenę wykorzystują też wychowankowie ZS w Puszczykowie, bo to właśnie lekkoatletyka jest dyscypliną kierunkową uczniów Gimnazjum Sportowego. Dzięki modernizacji obiektu rozwijają oni swoje umiejętności nie tylko w ramach zajęć lekcyjnych.

Samorząd terytorialny jest dziś jednym z najważniejszych inwestorów w Polsce. Nie każda inwestycja zostaje jednak zauważona i doceniona przez gremia konkursowe. Boisko lekkoatletyczne w Puszczykowie wyróżniano kilkakrotnie.

Na uwagę zasługuje fakt, iż jako obiekt przyszkolny – boisko lekkoatletyczne spełnia bardzo wysokie standardy. Za jego budowę powiat poznański został nagrodzony w konkursie Budowniczy Polskiego Sportu organizowanym w ramach programu „Budujemy Sportową Polskę”. Doceniono szczególnie zaangażowanie samorządu w rozwój infrastruktury sportowej oraz popularyzowanie dobrych



Obiekty lekkoatletyczne przy Zespole Szkół im. M. Kopernika w Puszczykowie

praktyk w relacjach inwestor - projektant - wykonawca - administrator obiektu. Budowa areny lekkoatletycznej została też wyróżniona w konkursie INWESTOR NA MEDAL 2013.

Boisko lekkoatletyczne w Puszczykowie to pierwszy tego typu obiekt przyszkolny na terenie powiatu poznańskiego. Wraz z zespołem boisk wykonanych w ramach programu „Orlik 2012”, salą gimnastyczną oraz zmodernizowanym internatem tworzy dogodną bazę wykorzystywaną podczas oficjalnych zawodów sportowych oraz zgrupowań. Zawodnicy mają też do dys-

pozycji doskonale zaplecze: szatnie, siłownię, pomieszczenia odnowy biologicznej wyposażone w jacuzzi oraz saunę. Nawierzchnia areny lekkoatletycznej została wykonana przy zastosowaniu nowoczesnej technologii nawierzchni poliuretanowej, wykorzystywanej na profesjonalnych stadionach lekkoatletycznych, bieżniach i rozbiegach obiektów, na których odbywają się zawody najwyższej światowej rangi.

Swoją pracą dowodzicie Państwo, że pomimo wielu przeszkód, można jednak z powodzeniem inwestować, modernizować, remontować...

Czy efekty tych działań są już widoczne?

Zmodernizowany obiekt został otwarty dopiero w zeszłym roku, ale możemy się już pochwalić sportowymi sukcesami. Przykładem są tytuły zdobyte przez Annę Jagaciak, reprezentantkę Polski Juniorów w Mistrzostwach Europy, mistrzynię seniorów na Halowych Mistrzostwach Polski w 2014 r. oraz medale zdobyte podczas Halowych Mistrzostw Polski Juniorów w 2014 r. przez Adriannę Szóstak i Filipa Kossmanna. Mam nadzieję, że sukcesów będzie jeszcze więcej, a boisko dobrze spełni wszystkie swoje funkcje.

Już 882 modernizacje, 882 zdjęcia na www.modernizacja-roku.pl

Lista „Polska się modernizuje 2013”

nie jest jeszcze zamknięta.

Do 15 maja 2014 roku czekamy na zgłoszenia zmodernizowanych obiektów.

Jest to BEZPŁATNA promocja

Kartę Zgłoszenia Obiektu do pierwszego etapu prześlij:

- formularzem internetowym – www.modernizacja-roku.pl
- e-mailem – modernizacja@bdg.pl
- faksem – 52 322 67 70

Sekretariat Biura Ogólnopolskiego Konkursu „Modernizacja Roku 2013”,
ul. Hetmańska 38,
85-039 Bydgoszcz

Po zakwalifikowaniu obiektu prześlemy zaproszenie do udziału w finale konkursu.

Start w finale konkursu to: nagrody, prestiż, rywalizacja w internetowym głosowaniu, gala na Zamku Królewskim w Warszawie.

Do Państwa należy decyzja o udziale.

KARTA ZGŁOSZENIA OBIEKTU DO I ETAPU OGÓLNOPOLSKIEGO KONKURSU „MODERNIZACJA ROKU 2013”

Edycja XVIII

Niniejszym zgłaszam do Konkursu „MODERNIZACJA ROKU 2013”

(nazwa i adres obiektu)

Zgłaszającym jest

Osoba do kontaktów

(nazwa, adres, telefon, e-mail)

Inwestor (inwestor zastępczy)

(nazwa, adres, telefon, e-mail)

Generalny wykonawca

(nazwa, adres, telefon, e-mail)

Projektant

(nazwa, adres, telefon, e-mail)

Zgłaszający modernizację do Konkursu (pieczęćka firmy)

.....imię i nazwisko (podpis)

.....data

Prosimy o wypełnienie karty zgłoszenia, na każdy obiekt osobno.

Po pieniądze na inwestycję trzeba umieć sięgać

ROZMOWA | Artur Piotrowski, prezes Rawskich Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o., pełnomocnik ds. realizacji funduszu spójności.

Co przyczynia się do modernizacji obiektów? Konieczność, potrzeby lokalnej społeczności czy w przypadku obiektów zabytkowych dbałość o pozostawienie ich w dobrym stanie przyszłym pokoleniom?
ARTUR PIOTROWSKI: Samorząd lokalny przywiązuje dużą wagę do budowy spójnego wizerunku Rawy Mazowieckiej. Historia Rawy sięga XIII w. i naturalną kolejną rzeczą zabytki stanowią cenne dziedzictwo przeszłości, są dumą mieszkańców i przedmiotem szczególnej dbałości samorządu, m.in. ruiny zamku książąt mazowieckich. Priorytetowo są traktowane wszelkie działania, które wpłyną na podniesienie atrakcyjności miasta jako ośrodka turystycznego, miejsca nowych inwestycji oraz przede wszystkim miasta przyjaznego mieszkańcom. Nowe inicjatywy, poczynając od zmiany strategii promocyjnej miasta, przez rozbudowę infrastruktury drogowej i wodno-kanalizacyjnej oraz zaplecza socjalnego (m.in. budowa centrum rekreacji z kompleksem basenów oraz żłobka z zapleczem medycznym), po plany rewitalizacji centrum miasta są wynikiem dobrej współpracy z mieszkańcami i uwzględniania głosu lokalnej społeczności przed uruchamianiem kolejnych inicjatyw. Ważnym przedsięwzięciem dla Rawy była realizacja projektu „Uporządkowanie gospodarki wodno-ściekowej w aglomeracji Rawa Mazo-

wiecka - Faza I”. W ramach projektu wybudowano 9,7 km kanalizacji sanitarnej, a zmodernizowano ponad 2,1 km, wybudowano 3,6 km kanalizacji deszczowej i zmodernizowano niemal 2 km, jak również wybudowano 3,4 km sieci wodociągowej i zmodernizowano ok. 9 km. Oczywiście długość wybudowanej i zmodernizowanej sieci w skali inwestycji realizowanych w większych miastach nie robi ogromnego wrażenia, natomiast dla Rawy skala jest ogromna. Inwestycja była realizowana na niemal wszystkich ulicach Rawy i mieszkańcy oraz przyjezdni wykazali dużo zrozumienia i cierpliwości dla utrudnień, które pojawiały się w trakcie budowy. W odniesieniu do zrealizowanego zakresu należy wspomnieć o modernizacji Przepompowni głównej (PS1) – sercu całego systemu kanalizacji w Rawie. Zastosowane rozwiązania, m.in. zmiana źródła ogrzewania, wymiana pomp na nowoczesne pompy tnąco-tłoczące oraz automatyka z wykorzystaniem sygnałów GPS, stawiają obiekt w gronie tych, które wykorzystują najnowocześniejsze dostępne na rynku rozwiązania z zakresu gospodarki wodno-ściekowej. Obecnie możemy wskazać, iż taki stan rzeczy zawdzięczamy wybranej metodzie realizacji, tj. zaprojektuj i wybuduj. Zarówno wykonawca, jak



i zaangażowane przez niego Biuro Projektowe uwzględniło wymagania spółki zawarte w specyfikacji przedmiotu zamówienia, a propozycje technicznych rozwiązań nawet wielokrotnie znacznie wyprzedzały te wymagania. Właśnie rozpoczęliśmy kolejny ważny etap realizacji projektu. Trwa procedura przyłączania posesji do nowo wybudowanej kanalizacji sanitarnej i należy podkreślić, iż świadomość ekologiczna mieszkańców jest bardzo wysoka. Wszelkie inicjatywy spółki zmierzające do uproszczenia procedur administracyjnych związanych z budową nowych przyłączy spotykają się z dużym zainteresowaniem.

Czy pana zdaniem skromne środki finansowe są główną przyczyną powstrzymywania się od modernizowania obiektów, które tego wymagają?



Rawskie Wodociągi i Kanalizacja

Sądzę, że w dobie dostępności funduszy unijnych i krajowych narzekanie na brak środków może wynikać jedynie z przyzwyczajenia. Spółka RAWiK wielokrotnie z powodzeniem wnioskowała o środki unijne. W latach 2004-2005 zrealizowany został pierwszy etap „Modernizacji systemu zaopatrzenia miasta w wodę” polegający na rozbudowie stacji uzdatniania wody i na przebudowie magistrali wodociągowej na długości ponad 2 km. Całkowity koszt realizacji wyniósł 5,7 mln zł, w tym kwota 4,21 mln zł stanowiła dotację z Funduszy Strukturalnych Unii Europejskiej (ZPORR). Bogatsi o doświadczenia w pozyskiwaniu i rozliczaniu dotacji unijnych, opracowaliśmy w 2008 r. wniosek o dofinansowanie modernizacji oczyszczalni ścieków wraz z rozbudową sieci wodno-kanalizacyjnych ze środków

Funduszu Spójności w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko 2007-2013. Wartość projektu wyniosła ponad 82 mln zł brutto. Projekt mógł zostać zrealizowany dzięki pozyskaniu środków Funduszu Spójności w kwocie ponad 39 mln zł oraz wykorzystaniu preferencyjnej pożyczki ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Łodzi w kwocie ponad 20 mln zł i wsparciu miejskich władz samorządowych Rawy Mazowieckiej w postaci dopłaty ponad siedem milionów złotych.

Większy problem od braku środków przy realizacji inwestycji, w mojej ocenie, stanowią zmiany przepisów prawnych oraz luki w prawie wpływające na konieczność działania wśród całej masy interpretacji i zaleceń.

Co jest największą trudnością w realizacji inwestycji?

Jestem przekonany, iż przystępując do realizacji projektu, byliśmy większymi optymistami w kwestii kontroli nad czynnikami ryzyka dotyczącymi realizacji projektów. Wszystkie elementy: czas, zasoby i koszty, ulegały zmianom i wielokrotnie na bieżąco musieliśmy korygować harmonogramy realizacji. Sprawdzała się również mądrość ludowa, iż łatwiej jest budować od podstaw, niż modernizować stare budynki, dla których dokumentacja techniczna jest niepełna. Wielokrotnie podczas prowadzenia robót okazywało się, iż treść dokumentacji nie odpowiada stanowi rzeczywistości. Konieczność dodatkowych analiz w celu ustalenia stanu istniejącego wydłużała realizację, ale należy przyznać, że wykonawcy fachowo podchodzili do tematu i wspólnie z naszymi służbami sprawnie rozwiązywali problem. Nie zawiodła współpraca międzyludzka i nie chodzi wyłącznie o relacje personalne pomiędzy osobami bezpośrednio zaangażowanymi w realizację projektu, ale również z instytucjami i firmami. Gwarantuję, iż obecnie spółka posiada potencjał, aby zarządzać realizacją każdej inwestycji infrastrukturalnej.

Jak wybrać dobrej jakości urządzenia siłowni zewnętrznej

Często stajemy przed dylematem, jakie wybrać urządzenia gdy mamy możliwość wyboru spośród kilku producentów/dostawców.

Pierwszym kryterium jest zawsze cena. Zbyt wysoka odstrasza, zbyt niska budzi nasze wątpliwości co do jakości.

Drugim kryterium jest oczywiście jakość, często ściśle powiązana z ceną. Im ta cena wyższa tym większe prawdopodobieństwo, że zakupione przez nas urządzenia będą odpowiednio dobrej jakości.

Solidność, trwałość odpowiedni design musi swoje kosztować. Tak jest w świecie samochodów, komputerów, czy też np. odbiorników telewizyjnych. Markowy dobrze wykonany produkt kosztuje więcej ale mamy pewność, że będzie dla nas bezpieczniejszy i dłużej nam posłuży.

Podobnie jest z siłowniami zewnętrznymi. Dobre urządzenia powinny być wykonane z odpowiedniej jakości materiału, w tym wypadku właściwej jakości stali spawalniczej i odpowiednio zabezpieczone antykorozyjnie. Profile zaś powinny mieć właściwy przekrój i grubość ścianek. Wytrzymałość konstrukcji powinna pozwalać na korzystanie z urządzeń przez użytkowników o odpowiednio wysokiej wadze własnej. Elementy narażone na zużycie takie jak stopnice dobrze by były wykonane ze stali nierdzewnej a siedziska z odpowiedniego, wytrzymałego materiału (tworzywo sztuczne wysokiej jakości, profilowane z odpływem dla wody ma wiele zalet, np. nie ziębi zimą i nie grzeje nas latem). Ważne są też takie szczegóły jak odpowiedniej jakości tuleje, łożyska, czy ośki. Na trwałość konstrukcji mają też wpływ odpowiednio umieszczone gumowe podkładki, chroniące przed uszkodzeniem i korozją.

Komfort użytkowania zapewnią nam też odpowiedniej jakości ograniczniki ruchu, właściwy design, ergonomiczne siedziska. Ogólnie rzecz biorąc wybór właściwych urządzeń siłowni nie jest taki prosty. Warto trochę poszperać w internecie, sprawdzić specyfikacje techniczne producentów i wybrać produkty naprawdę dobrej jakości.



SERIA PREMIUM



Internetowy strzał w dziesiątkę

Już po raz trzeci konkursowi Modernizacja Roku towarzyszyć będzie plebiscyt dla internautów.

Wszystkie obiekty zgłoszone do konkursu przez inwestorów, projektantów bądź wykonawców oceniane są nie tylko przez Komisję Konkursową. Od dwóch lat wypowiadają się na ich temat również internauci.

Pomysł, by konkursowi towarzyszył taki plebiscyt, zrodził się w głowie młodego architekta, członka Kapituły Konkursu. Przekonał on swych starszych kolegów, by dać szansę ocenienia przeprowadzonych inwestycji również osobom spoza branży budowlanej, potencjalnym użytkownikom modernizowanych obiektów czy dróg.

I to był strzał w dziesiątkę, bo jak wspomina Roman Pikuła, Komisarz Konkursu, już w pierwszym roku swój głos oddało w plebiscycie przeszło 105 tysięcy internautów, wskazując obiekty ich zdaniem najciekawsze, najbardziej atrakcyjne, najlepiej zmodernizowane. W drugim roku funkcjonowania plebiscytu tych głosów było jeszcze więcej.

Oczywiście ogłaszając plebiscyt po raz trzeci, organizatorzy konkursu liczą na jeszcze większe zainteresowanie. Zapewne nie przeliczą się, bo jak pokazuje życie, plebiscyt to świetny sposób integrowania lokalnych społeczności, budowania poczucia dumy z własnych dokonań. Do głosowania namawiają bowiem nie tylko inwestorzy, projektanci i wykonawcy, ale także lokalne media, organizacje turystyczne, portale internetowe. Bywa, że jak swego czasu w Międzyzdrojach, wywieszają billboardy zachęcające do głosowania, bywa, że zawieszają

PLEBISCYT M.R. 2013

„Plebiscyt MR 2013” to:

- głosowanie na najpopularniejsze realizacje
- ponad 100.000 oddanych głosów
- ogólnopolska reklama
- świetna integracja mieszkańców
- emocjonująca rywalizacja o nagrody

PLEBISCYT M.R. 2013

startujesz w „Modernizacji Roku 2013” jesteś w „Plebiscycie MR2013”

<http://modernizacja-roku.pl/plebiscyt>

plakaty i rozdają ulotki lub przypominają o tym na swych stronach w internecie.

Co zrobią w tym roku - okaże się wkrótce, gdy ruszy głosowanie. A nastąpi to 30 maja 2014 r. Wystarczy wówczas wejść na stronę www.modernizacja-roku.pl/plebiscyt, wybrać najlepiej, najciekawiej zmodernizowany obiekt i zagłosować.

Zwycięzcy w poszczególnych kategoriach otrzymają specjalny dyplom za I miejsce w „Plebiscycie MR 2012” w internetowym głosowaniu na najpopularniejsze modernizacje w Polsce. Nagroda przysługuje zgłaszającemu obiekt i zostanie wręczona podczas uroczystej Gali na Zamku Królewskim w Warszawie. Zwycięskie realizacje zostaną również zaprezentowane w katalo-

gu pokonkursowym. Wśród głosujących zostanie przyznanych 21 nagród.

Nagroda Główna - TABLET - zostanie wręczona na Zamku Królewskim w Warszawie podczas uroczystej gali w obecności Finalistów Konkursu, przedstawicieli ministerstw, instytucji, mediów.

Właściciele wybranych 20 e-mail otrzymają monetę okolicznościową

Ogólnopolskiego Konkursu „Modernizacja Roku” w etui, zaproszenie na Zamek Królewski w Warszawie oraz katalog pokonkursowy „Modernizacji Roku 2013”.

Zwycięzcy „Plebiscytu MR2013” znajdą się również w fotorelacji z Uroczystej Gali wręczenia nagród na Zamku Królewski w Warszawie.

Serdecznie zapraszamy!